

Article No. 252

DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2021.8.08>

Artykuł badawczy / Research article

Copyright © 2021 SRG and G. Ojcewicz¹

Citation:

Ojcewicz, G. (2021). Georgij Efron o sobie: dwa wyznania – dwie żywe rany. Na podstawie *Dzienników* autora z 1941 roku. *Studia Rossica Gedanensia*, 8: 132–150. DOI: <https://doi.org/10.26881/srg.2021.8.08>



GIEORGIJ EFRON O SOBIE: DWA WYZNANIA – DWIE ŻYWE RANY. NA PODSTAWIE *DZIENNIKÓW* AUTORA Z 1941 ROKU

GRZEGORZ OJCEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie / University of Warmia and Mazury in Olsztyn

Wydział Humanistyczny / Faculty of Humanities

Instytut Literaturoznawstwa / Institute of Literary Studies

Katedra Literatur Wschodniosłowiańskich / Department of East Slavic Literatures

ul. Kurta Obitzta 1, PL-10-725 Olsztyn, Polska / Kurta Obitzta St. 1, PL-10-725 Olsztyn, Poland

Corresponding Author e-mail: grzegorz.ojcewicz@uwm.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5909-270X>

(nadesłano / received 17.03.2021; zaakceptowano / accepted 31.03.2021)

Abstract

Georgy Efron about himself: two confessions – two open wounds. On the basis of his 1941 *Diaries*

The author contemplates a thesis which states that the two confessions Georgy Efron made with reference to himself in his 1941 *Diaries* expose gaping wounds in the boy's psyche. The source of the mental traumas and lasting changes in the teenager's personality must lay in his difficult past – fourteen years of his stay in France and five years

¹ This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International (CC BY-SA 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>) which permits use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the article is properly cited, the use is non-commercial, and no modifications or adaptations are made. Publisher: University of Gdańsk. Faculty of Language [Wydawca: Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny]

of functioning in the Soviet reality of a totalitarian state. Mur thoroughly analyses the reasons for the dissolution of his family ties and the consequences of Marina Tsvetaeva's flawed decision to return to the USSR. This existential trap in which both the poet and her beloved son found themselves had grave repercussions – Tsvetaeva's tragic death in Yelabuga and Mur's later life as an orphan. The author believes that neither of the two major existential wounds managed to heal in the remaining years of Georgy Efron's short life.

Keywords: Georgy Efron, intimate diaries, Russian emigration, Russian repatriates, moral dilemmas.

Abstrakt

Autor ilustruje tezę, w myśl której dwa wyznania Gieorgija Efrona o sobie, zawarte w jego dziennikach z 1941 roku, odsłaniają wiecznie żywe rany w psychice młodego chłopaka. Źródłem traum psychicznych i trwałych zmian w osobowości nastolatka należy upatrywać w jego trudnej przeszłości – czasach, gdy przez czternaście lat mieszkał we Francji, oraz pięciu latach funkcjonowania w sowieckiej rzeczywistości totalitarnego państwa. Mur dogłębnie analizuje przyczyny rozpadu więzi rodzinnych i następstwa błędnej decyzji życiowej podjętej przez Marinę Cwietajewą, jaką był przyjazd do ZSRR. Ta egzystencjalna pułapka, w której znalazła się zarówno sama poetka, jak i jej ukochany syn, miała tragiczne konsekwencje przede wszystkim w postaci tragicznej śmierci Cwietajewej w Jełabudze i w rozpoczęciu sierociego losu Mura. Autor uważa, że żadnej z dwóch wielkich ran egzystencjalnych nie udało się zagoić Gieorgijowi Efronowi do końca swego krótkiego życia.

Keywords: Gieorgij Efron, dzienniki intymne, emigracja rosyjska, reemigranci rosyjscy, dylematy moralne.

Trudno oczywiście przecenić wartość autobiografii czy ego-dokumentu w kształtowaniu pełnego wizerunku ich autorów. Obydwa gatunki charakteryzują się wielkim ładunkiem wiedzy o piszącym, ale sytuacje narracyjne są w nich prawie całkowicie odmienne. O ile autobiografia powstaje najczęściej jako wewnętrzny wgląd autora w swoją przeszłość, o tyle ego-dokument jest relacją utrwalaną na bieżąco, bez istotnego dystansu czasowego, bez perspektywicznego oglądania się za siebie. Ta obiektywna odmienność narracyjno-kompozycyjna sprawia, że w większym stopniu można, jak sądzę, wierzyć spontanicznie powstającym dziennikom, które nie są zwykle pisane z myślą o ich rychłej publikacji, aniżeli literackiej, świadomie sprofilowanej, wypowiedzi o własnym życiu, nastawionej nierzadko na jej publiczne udostępnienie. Dlatego diariusze Gieorgija Efrona (1925–1944), syna Mariny Cwietajewej przebywającego wciąż w cieniu wielkiej poetki, stanowią bezcenne obiektywne źródło wiedzy nie tylko o ich autorze, lecz także o otoczeniu rosyjskiej pisarki i trudnych, wstydliwych sprawach rodzinnych Efronów, które pojawiły się w życiu Mura już w latach paryskiej

emigracji (jesień 1925 – czerwiec 1939) oraz trwały od drugiej połowy czerwca 1939 roku po jego przyjeździe do ZSRR aż do pierwszych dni lipca 1944.

Georgij Efron nie tylko w polskiej ruscystyce nie jest postacią dostatecznie zbadaną. Najwięcej uwagi poświęcono mu w niewielkich objętościowo miniaturach, które towarzyszą wydanym w Rosji diariuszom Mura (Efron 2004, 2017, 2018; Korkina, Losskaâ 2017; Gorâeva 2017, 2018; Popova 2018) i dłuższych, a tym samym wnikliwszych szkicach, jak na przykład w opracowaniu Natalii Gromowej o losach dzieci pisarzy rosyjskich ewakuowanych w 1941 roku do Tatarii czy Uzbekistanu (Gromova 2012). W Polsce rozpoczął się dopiero i trwa od paru lat etap rozpoznawczy (Ojcewicz 2017, 2018, 2019) oraz przekładoznawczy (Efron 2019, 2021a, 2021b), w którym stopniowo przybliży się polskiemu odbiorcy życie oraz twórczość potomka Cwietajewej. Jest to wszakże problematyka niszowa i być może nadal taką będzie, ponieważ Mur wciąż pozostaje w cieniu pisarstwa wielkiej matki i zapewne nigdy z niego zwycięsko nie wyjdzie. Nie da się bowiem dzisiaj obydwu dokonań piśmienniczych – z jednej strony genialnej poetki, a z drugiej jej dobrze zapowiadającego się w sferze literackiej syna – uznać za równorzędne. Trzeba jednak pamiętać, że Mur zginął w bardzo młodym wieku, nie zdołał zatem w pełni rozwinąć swoich talentów – poetyckiego, prozatorskiego, graficznego – dlatego powstał i trwale istnieje obszar pewnej niewiadomej, która nie pozwala na sformułowanie ostatecznej jednostronnie niekorzystnej oceny walorów jego twórczości w porównaniu z wysublimowanymi tekstami autorki *Poematu Końca*.

W krótkim życiu Georgija Efrona, człowieka wystarczająco solidnie ukształtowanego przez kulturę francuską i tylko w pewnej mierze „zmodyfikowanego” przez rzeczywistość sowieckiego państwa, etap zachodni w odróżnieniu od etapu rosyjskiego trwał czternaście lat, ten drugi zaś – zaledwie pięć. Dysproporcja czasowa jest więc oczywista i sugeruje, że różnorodne doświadczenia zdobyte przez Mura we Francji musiały mieć decydujące znaczenie w postrzeganiu przez niego realiów radzieckiego państwa oraz formułowaniu ocen na temat życia w ZSRR. Francja, zwłaszcza zaś ukochany i nigdy niezapomniany Paryż, stały się nostalgicznym punktem odniesienia dla nastolatka przy poruszaniu wszelkich spraw – łatwych i trudnych, miłych i nieprzyjemnych, egzystencjalnych i eschatologicznych – z jakimi musiał się zmierzyć wrażliwy, by nie rzec nadwrażliwy, chłopak. Gdy rozpoczął pisanie swoich dzienników w 1939 roku w Bołszewie pod Moskwą, zabranych następnie w sierpniu przez NKWD w trakcie aresztowania siostry, Ariadny Efron, miał czternaście lat, gdy je kończył – dziewiętnaście. Nie wszystkie diariusze Efrona się zachowały: brakuje dzienników o numerach 11 i 12, obejmujących okres od 19 listopada 1941 roku (po przybyciu 16-latka do Taszkientu) do 3 stycznia 1943, nic też nie wiemy o losach ego-dokumentów powstałych zapewne po 25 sierpnia 1943 roku. Na początku lipca 1944 roku syn Cwietajewej zginął na froncie białoruskim między Słobódką a Sznurkami w niewyjaśnionych wciąż do końca okolicznościach². Spuścizna Efrona obejmuje próby literackie i prace graficzne, które czekają na wnikliwe opracowania badaczy.

² Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym samym numerze „Studia Rossica Gedanensia” w dziale „Filologia śledcza” znajduje się artykuł poświęcony wyjaśnieniu zagadki zaginięcia czerwonoarmisty Georgija Efrona na froncie 7 lipca 1944 roku.

Życiorys Georgija Efrona obejmuje zatem dziewiętnaście lat. Każdy rok jego pobytu w ZSRR upłynął pod innym znakiem: 1939 – niebezpieczna społecznie adaptacja do nowych warunków i przymusowe godzenie się na traktowanie przez otoczenie jak Francuza-intruza w obcym państwie; 1940 – nadmierne przeżywanie samotności i egzaltowane odczuwanie braku zrozumienia (w ocenie chłopca) przez matkę potrzeb oraz oczekiwań bardzo dojrzałego intelektualnie nastolatka, a mimo wszystko tylko 15-letniego egocentrycznego mężczyzny; 1941 – mierzenie się z chaosem typowym dla początkowego okresu wielkiej wojny ojczyźnianej, nagła śmierć Mariny Cwietajewej, traumatyczne ewakuacje; 1943 – to przede wszystkim dramatyczna walka o przetrwanie w warunkach taszkienckiej biedy, permanentnego odczuwania głodu i nękających chorób.

By zilustrować tezę o występowaniu stałej rany w psychice Georgija Efrona, której źródłami była bolesna francuska przeszłość i w nie mniejszym stopniu traumatyczna sowiecka rzeczywistość, wybrałem dwa moim zdaniem doniosłe dni z życia Mura: 16 lipca i 7 listopada 1941 roku. W pierwszym i drugim przypadku nadawcą jest 16-letni chłopak, ale w odmiennych zasadniczo warunkach rodzinnych: w lipcu żyła jeszcze Marina Cwietajewa, w listopadzie – była obecna już tylko w sercu syna, bo we wspomnieniach wyrażonych wprost na kartkach diariuszy – nadzwyczaj rzadko. W lipcu Mur przebywał razem z matką w objętej wojną Moskwie i na krótko w podmoskiewskich Piaskach, w listopadzie – tkwił samotnie w kącie mroźnego ewakuacyjnego eszelonu podążającego żółtym tempem prawie trzy tygodnie do Taszkientu³. W lipcu – irytacja dała powód do wypowiedzenia gorzkich słów o swoim losie, w listopadzie – świadomość historycznej pułapki, w jakiej znalazł się on sam i Rosjanie dręczeni przez antyhumanitarne komunistyczne państwo. Jestem pewny, że ostre słowa wypowiedziane przez Mura mają swoje zasadnicze podłoże w czynnikach organicznych, a więc jego impulsywność czy pogłębiona refleksyjność zależały w tych dniach w określonej mierze od wydolności fizycznej, psychicznej i intelektualnej organizmu nastolatka. Dlatego w celu sprawdzenia swojej hipotezy sięgnąłem do biorytmiki⁴, by upewnić się, czy mam rację. Z metody tej korzystałem niejednokrotnie i zawsze przynosiła ona interesujące rezultaty (np. Ojcewicz 2016, 2019)⁵. Sprzężenie analizy tekstu z możliwościami interpretacyjnymi biorytmiki powinno zapewnić obiektywną weryfikację mojego założenia.

³ W warunkach pokojowych podróż taka trwała wtedy cztery dni.

⁴ Ojcem polskiej biorytmiki jest dr Jerzy Alojzy Sikora (1930–). Najważniejsze swoje przemyslenia przedstawił na ten temat w następujących książkach: Sikora 1983, 1984, 1995, 2009, 2014, 2020. W tradycyjnej medycynie chińskiej z koncepcją biorytmiki jest mocno powiązana teoria zegara biologicznego człowieka. Zob. np. Stopińska 2011.

⁵ Biorytmika jest nauką, która ma już za sobą kilkadziesiąt lat doświadczeń zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Szczegółowy rys zawierający wiedzę na temat samych badaczy, kierunków ich badań oraz najważniejszych ośrodków badawczych można znaleźć w opracowaniach dra Jerzego Sikory, które przywołuję w bibliografii. Metoda biorytmiki opiera się na wiedzy o przebiegu naturalnych biorytmów w organizmie człowieka. Zdaniem uczonych **23-dniowy biorytm sprawności fizycznej** opowiada za kondycję fizyczną organizmu: siłę, energię, odporność, pracę narządów wewnętrznych, regenerację tkanek i sprawność seksualną. W dniach wyżu fizycznego każda ciężka praca zostanie wykonana możliwie najlepiej. Rany w tym okresie goją się najszybciej, człowiek ma zwiększoną odporność na ból. W fazie dodatniej biorytmu fizycznego z człowieka emanuje odwa-

Odwołując się do wiedzy o naturalnych cyklach biologicznych człowieka w kontekście podjętego problemu badawczego, szukam najpierw odpowiedzi na dwa podstawowe pytania z domeny biorytmicznej:

1. Jak przebiegały cykle fizyczne, psychiczne i emocjonalne Georgija Efrona w dniach 16 lipca i 7 listopada 1941 roku?
2. Czy bezpośrednim następstwem przebiegów cykli fizycznych, psychicznych i emocjonalnych Georgija Efrona w dniach 16 lipca i 7 listopada 1941 roku mogą być określone reperkusje tekstowe (stylistyczne, syntaktyczne, leksykalne itp.) utrwalone w zapisach jego diariuszy?

Analizę rozpoczynam od przedstawienia biorytmu Georgija Efrona w lipcu 1941 roku z zaznaczeniem 16 lipca 1941 roku.

Tab. 1. Biorytm Georgija Efrona w lipcu 1941 roku⁶

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
F	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+	+
P	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	X	-	-
I	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+

	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
F	+	+	+	+	+	X	-	-	-	-	-	-	-	-	-
P	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+
I	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	-

Objaśnienia

+ wyż cyklu

- niż cyklu

0 – dzień zerowy

X – dzień krytyczny

F – cykl biorytmu fizycznego

P – cykl biorytmu psychicznego

I – cykl biorytmu intelektualnego

16 lipca 1941 roku Georgij Efron był w szczytowym punkcie cyklu fizycznego, osiągającego najwyższą swoją wartość. Mogły się wtedy uzewnętrznić w sposób naturalny siła i energia nastolatka, jego zadziorność, gotowość do zacieklego bronienia sta-

ga, pewność siebie, zapał, siła przebiccia, upór. **28-dniowy biorytm sprawności psychicznej** wpływa na układ nerwowy człowieka i jego nastrój, a także na równowagę emocjonalną, intuicję, poziom optymizmu, sferę erotyki. Będąc w dodatniej fazie cyklu psychicznego, ludzie są radośni, tryskają humorem, cechuje ich otwartość komunikacyjna; u artystów pojawia się wtedy najczęściej natchnienie. Faza ujemna biorytmu psychicznego stanowi odwrotność fazy dodatniej: pojawia się skłonność do depresji, szybszej i częstszej irytacji, ostrzejszego sprzeciwu. **33-dniowy biorytm sprawności intelektualnej** wpływa przede wszystkim na potencjał umysłowy człowieka i wiąże się bezpośrednio z określonymi funkcjami intelektualnymi jak pamięć, logika, koordynacja, intuicja, bystrość. W fazie niżu biorytmu intelektualnego występuje zwykle przejściowa ociążałość umysłu: trudniej o skupienie, gorzej wypada myślenie logiczne, pamięć świeża nie zawsze funkcjonuje niezawodnie.

⁶ Ten i następny biodiagram zostały wygenerowane w serwisie biorytmy.net, który opracował dr inż. Robert Kolud na podstawie materiałów i publikacji autorstwa dra Jerzego Sikory; http://biorytmy.net/bio.php?nazwisko=Georgij+Efron&du_dzien=1&du_miesiac=2&du_rok=1925&da_rok=1941&f=generuj&dodruku=1 (dostęp 3.11.2020).

nowiska, gdyż przy takim przebiegu biorytmu fizycznego człowiek jest odważny, czasami przesadnie pewny siebie i nierzadko nieracjonalnie uparty. Biorytm psychiczny nie kształtował się korzystnie: trzeci dzień po dniach krytycznych (13 i 14 VII) oznaczał podążanie ku najniższej wartości cyklu (depresji), która wypadała wtedy 20 VII. W konsekwencji nastroj chłopaka nie musiał być najlepszy, stopniowemu pogorszeniu ulegała równowaga emocjonalna, spadały optymizm i zainteresowanie sprawami płci. Ujemna faza psychiczna, której doświadczał Efron, mogłaby odpowiadać za tłumienie w nim radości, sprzyjać zamykaniu się na kontakty z innymi osobami, wpływać na pogłębianie się obniżonego nastroju i łatwości w poddawaniu się irytacji nawet z całkiem błahego powodu oraz ostrzejszemu słownemu wyrażaniu sprzeciwu. Z kolei cykl intelektualny przebiegał 16 lipca przez początkową fazę dodatnią, a więc korzystnie oddziaływał na funkcje intelektualne nastolatka: szybkość i trafność formułowania myśli, ocen oraz poprawne wyciąganie wniosków. W związku z tym wypowiedziach Efrona nie powinny być żadnych śladów ociężałości umysłowej: pamięć długo- i krótkotrwała funkcjonują wtedy na ogół w pełni skutecznie.

Zgodnie z założeniami biorytmiki powyższa charakterystyka Mura pod względem jego stanu fizycznego, psychicznego i intelektualnego powinna znaleźć tekstowe odzwierciedlenie w środkowej wypowiedzi z 16 lipca 1941 roku zawartej w dzienniku nr 9. Z powodu jej objętości, znacznie przewyższającej tradycyjne ramy cytatu, całość zapisu dziennikowego znajduje się w Aneksie. Tutaj skupię się na analizie materiału, który ma bezpośredni związek z hipotezą główną. Tak więc w interesującym mnie fragmencie *Dzienników* Georgija Efrona wyraźnie wyczuwa się jego pięcioelementową strukturę: część pierwsza dotyczy nadzwyczaj emocjonalnych i nie zawsze obiektywnych refleksji chłopaka związanych z pobytem na dacy w Piaskach, druga – bezlitośnie odsłania źródła rozpadu moralnego narratora w powiązaniu z sytuacją rodzinną Efronów we Francji, trzecia – obnaża w detalach rozczarowania, które czekały na Mura w ZSRR, czwarta – to powrót do rzeczywistości w podmoskiewskiej miejscowości, piąta zaś część zawiera autocharakterystykę syna Cwietajewej, do której sprowokował go pobyt na dacy. Znalazły się w niej spostrzeżenia o samym sobie, swojej złożonej osobowości i najważniejszych oczekiwaniach od losu w niedalekiej przyszłości.

W mojej ocenie w urywku diariusza Efrona z 16 lipca 1941 roku odnajdujemy wszystkie elementy charakterystyki, które wynikają z analizy jego biorytmów w danym dniu. Są wśród nich na przykład prawie tak samo brzmiące i ujawniające irytację pytania retoryczne: „Co ja tutaj właściwie robię?” / ”Co ja tutaj robię?”; ponadto – rozmaite emocjonalne i najczęściej negatywne oceny: 1. rzeczywistości (fr. *folie*; odrażająca nuda; absolutna/straszna delirka; obrzydło!, głupota; wszystko mnie drażni, a matka najbardziej; wszystko to doprowadza mnie do wściekłości; nienawidzę dobrodusznych pogaduszek; Co za delirka!); 2. osób (dwie staruchy; staruszki rozmawiające o miłych głupstwach; idiotyczne rozmowy o niczym; a tutaj ludzie są idiotami); 3. działań tychże osób (okropne pożywienie; źle zorganizowane wyżywienie; wszystko to na nic, jeśli nie masz towarzystwa; najgłupsze uśmiechy i rozmowy; idioci, którzy nie osiągnęli przez wiele lat życia nic więcej niż przebywanie latem w Piaskach, ze źle zorganizowanym wyżywieniem i naiwnymi rozmowami!).

Centralne miejsce w rozważaniach chłopaka 16 lipca 1941 roku zajął jego własny rozpad moralny, który rozpoczął się we Francji i trwał w ZSRR. Miał on ściśle powiązanie

z dezintegracją kontaktów rodzinnych Efronów w Paryżu. Słowo „rozpad” pojawiło się w tej notatce Mura aż szesnastokrotnie (*nomen omen*, tyle samo lat miał wtedy narrator). Co ważne z punktu widzenia całościowej charakterystyki osobowości nastolatka, rozpad moralny nie był zjawiskiem odosobnionym, ponieważ towarzyszył mu ściśle rozpad wartości materialnych. Jak dobrą musiał odznaczać się Mur pamięcią długotrwałą, skoro z łatwością sięgał do wspomnień z czasów dzieciństwa. Być może wydarzenia tamtych dni zakorzeniły się w umyśle chłopca, ponieważ były przykre (dziecko jako świadek skłóconych ze sobą matki, ojca, dużo starszej siostry⁷). Oczywiście, że refleksja o byciu rodziny kolektywem, a nie zgodnym organizmem, musiała przyjść znacznie później, nie w wieku 4–5 lat, kiedy mózg człowieka notuje już wspomnienia, a następnie jest zdolny do ich przechowywania. Istotną rolę w dezintegracji osobowości Mura odegrały także odmienne polityki pedagogiczne i ideologiczne rodziców, z czego chętnie i świadomie korzystał sprytny chłopiec. Nauka w katolickiej szkole w Clamart nie służyła polepszeniu sytuacji: młody Efron nie nawiązał trwałych kontaktów z kolegami-Francuzami, był bowiem inny, obcy, o komunistycznej otoczce.

Naturalną konsekwencją zmian w osobowości nastolatka okazała się także nowa jakość w relacji z Cerkwią i praktykami religijnymi. Strach przez karą Bożą nie stanowił żadnych przeszkód, aby Mur bezboleśnie zrezygnował z uczestniczenia w życiu kościoła prawosławnego i stał się „ateistą” z wyboru. Pewną alternatywę w wyborze „ścieżki życiowej” stanowił dla niego rodzący się wtedy we Francji komunizm oraz eurazjatyzm, lecz z tych ideologicznych ofert syn Cwietajewej nie skorzystał, co raczej nie dziwi z powodu jego bardzo młodego wieku, a więc i braku możliwości intelektualnych do pełnego uczestniczenia w życiu politycznym adresowanym do dorosłych. Możliwość odmiany codzienności tkwiła także w pomysle ojca, Siergieja Efrona, powrotu do ojczyzny, idei, jak się później okaże, zgubnej dla całej jego rodziny. Cynizm i prymat pieniędzy, które zrodziły się wtedy w świecie wartości Mura, pozostaną już z nim na zawsze, o czym świadczą kolejne strony jego dzienników z lat następnych, podobnie – nie ustąpi skłonność do występowania coraz częstszych stanów obniżonego nastroju z powodu beczynności, braku zajęcia, w którym mogłaby znaleźć ujście twórcza natura chłopaka. Paryski okres oceni Mur okrutnie: „Mój Boże, co za syf!”

Wyjazd do ZSRR nie był złotym środkiem na francuski splin. Nadzieje związane z bolszewickim państwem bardzo szybko się rozwiały: syn Cwietajewej i wroga ludu nie znalazł tutaj ani stabilnego środowiska, ani niezachwianych ideałów, ani niezawodnych przyjaciół, a życie nie stało się twórczo intensywne i nasycone bogactwem pozytywnych doznań. Nawet bardzo bliskie relacje z Dmitrijem Sezemanem (1922–2010), jedynym przyjacielem Efrona w ZSRR, nie zlikwidowały wielu różnorodnych braków, jakie niespodziewanie i regularnie wyrastały przed chłopakiem-sierotą. Wzmacniała się jego nonszalancja i skłonność do sztydzenia z innych, co przykrywało własne kompleksy i poczucie niższej wartości. Nie bez znaczenia w kształtowaniu się osobowości nastolatka były także zmiany, do jakich dochodziło w jego najbliższym otoczeniu, a związane z nauką i środowiskiem szkolnym. Przecież w ciągu dwóch lat pobytu w ZSRR Mur zmieniał szkołę sześciokrotnie. Wszystko, do czego zaczynał przywykać, jak sam pisze, „brało w łeb”. Dynamiczna była także wtedy geografia zmuszająca do przyzwyczajania się do

⁷ Ariadna Efron urodziła się w 1912 roku, była więc starsza od brata o 13 lat.

nowych warunków: Bołszewo, Moskwa, Golicyno, ponownie Moskwa. Potem w ZSRR wybucha wielka wojna ojczyzniana i wraz z jej rozpoczęciem wyrastają przed chłopakiem nowe życiowe problemy ze spanikowaną i schorowaną matką w roli głównej.

Pobyt w podmoskiewskich Piaskach miał być z założenia psychiczną odskocznią zarówno dla Cwietajewej, jak i jej syna. Miał także zapewnić bezpieczeństwo fizyczne, ponieważ rozpoczęły się już bombardowania stolicy Kraju Rad. Ale to, co wydawało się Murowi początkowo rajem, świetną przystanią dla twórców, wkrótce spotykało się z bardzo ostrym sprzeciwem z jego strony i przejaskrawioną krytyką, w której podkreśla się „idiotyczność [sposobów] spędzania czasu”, gdzie przebywają „idiotyczni ludzie”, którzy prowadzą „idiotyczne rozmowy o samowarach, jajkach itd.”. Słowa Mura są bardzo bolesne, podyktowane według mnie przebiegiem cykliw biologicznych: „Patologiczna głupota, intelektualna niemoc pod przykrywką dobroduszości. Piaski to dla mnie najpełniejsza moralna dekadencja” (Efron 2021a: 251). Zrozumiałe zatem, że naładowany energią nastolatek (5 dzień cyklu fizycznego, szczyt fazy) jasno i dynamicznie (irytację uzasadnia drugi dzień fazy ujemnej cyklu psychicznego) formułuje swoje oczekiwania wobec świata (drugi dzień cyklu psychicznego w fazie dodatniej): pragnie, by wszyscy zostawili go w spokoju, ma świadomość, że obecnie nie zależy od siebie, twierdzi, że ma prawo do obojętności wobec osób i spraw, nie godzi się na wypominanie mu jakości życia intymnego. Mur stanowczo podkreśla teraz, a będzie to czynić także w latach następnych, że ma prawo do egoizmu i egocentryzmu, albowiem tak go ukształtowało życie we Francji i ZSRR. Chłopak żyje mocną nadzieją, która przecież nigdy się nie ziści, że nadejdzie dla niego czas, w którym zdoła się w pełni zrealizować jako atrakcyjny mężczyzna i oryginalny artysta. Teraz stawia na potęgę pieniądza i będzie musiał potem do końca swoich dni doświadczać dojmujących skutków własnego przekonania o dominującej roli mamony w codziennym życiu.

Kolej na zilustrowanie biorytmu Georgija Efrona w listopadzie 1941 roku z graficznym wyodrębnieniem analizowanego dnia – 7 listopada 1941 roku.

Tab. 2. Biorytm Georgija Efrona w listopadzie 1941 roku

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
F	-	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X	-
P	+	X	X	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
I	+	+	+	+	+	X	-	-	-	-	-	-	-	-	-

	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
F	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+
P	0	0	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	X
I	-	-	-	-	-	-	0	0	+	+	+	+	+	+	+

Objaśnienia

+ wyż cyklu

- niż cyklu

0 – dzień zerowy

X – dzień krytyczny

F – cykl biorytmu fizycznego

P – cykl biorytmu psychicznego

I – cykl biorytmu intelektualnego

7 listopada 1941 roku był momentem szczególnym w historii ZSRR, obchodzono bowiem wtedy 24. rocznicę przewrotu bolszewickiego. Fakt ten nie umknął uwagi Efrona, był nawet w pewnym sensie dla niego inspirujący, ponieważ sprowokował Mura do gorzkich refleksji o kondycji politycznej komunistycznej ojczyzny. Tego dnia młodzieniec znajdował się w szczytowym punkcie cyklu fizycznego, podobnie jak wcześniej 16 lipca. A więc ponownie mogła się uzewnętrznić energia chłopaka, słowna odwaga, chęć obstawania przy swoim zdaniu. Biorytm psychiczny nie był jednak dla niego korzystny: czwarty (w lipcu zaś – trzeci) dzień po dniach krytycznych (2 i 3 XI) wskazywał jednoznacznie na ruch ku niższym wartościom cyklu; depresja przypadała wówczas na 9 XI. W naturalnym następstwie stan emocjonalny nastolatka nie musiał być najradośniejszy, ponieważ pogarszał się jego nastrój i obniżał się poziom optymizmu czy zainteresowanie sprawami płci. Ujemna faza psychiczna, w jakiej znalazł się Efron, tłumaczyłaby minimum zadowolenia w tym dniu i niechęć do nawiązywania kontaktu słownego z innymi ludźmi. 7 listopada w cyklu intelektualnym rozpoczęła się faza ujemna: była to pierwsza doba po dniu krytycznym, a więc chwila niekorzystnego wpływu na funkcje intelektualne chłopaka. Teraz tempo oraz trafność formułowania myśli, ocen, a także stopień poprawności wyciągania wniosków nie pokrywałyby się z jakością, którą się osiąga w fazie dodatniej tego cyklu, zwłaszcza zaś w momencie osiągnięcia szczytu wyżu. W zapiskach Efrona mogłyby się ujawnić pewne ślady braku lekkości umysłowej: pamięć długo- i krótkotrwała nie musiałyby wówczas funkcjonować niezawodnie.

W myśl koncepcji biorytmicznej również kolejna charakterystyka Gieorgija Efrona z punktu widzenia jego stanu fizycznego, psychicznego i intelektualnego powinna znaleźć odzwierciedlenie tekstowe w listopadowej piątkowej wypowiedzi nastolatka zamieszczonej w dzienniku nr 10. Podobnie jak wcześniej, z powodu obszerności zapisu, odsyłam Czytelnika do uprzedniego zapoznania się z tą notatką w Aneksie, tutaj zaś koncentruję się na uwagach analitycznych. Tak więc pierwsza rzecz, która od razu rzuca się w oczy, gdy tylko sięgniemy pamięcią do poprzedniego zapisu Efrona i zestawimy go z obecnym, polega na odmiennej kompozycji językowej notatek: ta z 16 lipca jest wypowiedzią skonstruowaną (poza pojedynczym słowem „folie”) całkowicie w języku rosyjskim, natomiast 7 listopada został on w sporej mierze wymieszany z francuskim, stąd stylistyczna niejednorodność komunikatu i dodatkowa trudność w odbiorze tego fragmentu ego-dokumentu dla kogoś, kto nie zna języka francuskiego. W warstwie informacyjnej odnajduję dwie zasadnicze płaszczyzny, które spaja perspektywa wspomnieniowa: pierwszą tworzą przede wszystkim bolesne reminiscencje z okresu francuskiego, drugą – równie traumatyczne – radzieckiego. Obie warstwy zainicjowała ocena Mura o swojej autobiografii: „Ciekawie mimo wszystko układa się moja autobiografia: od początku, jeśli tak spojrzeć” (Efron 2021a: 459). Po niej – garść danych na temat sytuacji emigracyjnej rodziny: przyczyna, dla której ojciec Mura znalazł się poza granicami Rosji bolszewickiej, zgodna zresztą ze stanem faktycznym, oraz motywacja Mariny Cwietajewej do opuszczenia ojczyzny, chociaż tutaj jej syn pomija etapy geograficzne, jakie musiała pokonać poetka zanim połączyła się w Czechosłowacji z mężem Siergiejem. Spostrzeżenie o byciu tłustym niemowlakiem dla niespecjalisty może być tylko zdaniem o wyglądzie bobasa w bardzo wczesnym dzieciństwie, lecz w kontekście całych jego *Dzienników* tworzy ono podstawę do wysunięcia hipotezy

o cukrzycy jako chorobie, która towarzyszyła chłopcu od najmłodszych lat. Zwłaszcza okres taszkiencki Efrona (1943) i jego chorobliwe uzależnienie od słodyczy istotnie tę hipotezę wzmacnia. Szkoła, fascynacje ojca eurazjatyzmem, praca drukarni – wpisują się w zapis z 16 lipca, są powtórzeniem. Ale dowiadujemy się również nowych szczegółów z tamtego okresu, jak chociażby na temat ewolucji Siergieja Efrona i jego przejścia na „platformę radziecką”. Więcej także pisze Mur o polityczno-konspiracyjnych działaniach ojca i jego zaangażowaniu w sprawy hiszpańskie. Obok informacji o sympatiach prokomunistycznych wybrzmiewają niepokojące nuty o zyskującym na popularności faszyzmie. Ocena tego fragmentu życia we Francji znajduje jakże emocjonalne i zarazem lapidarne podsumowanie: „Boże, co za syf” – identyczne z tym, którym narrator posłużył się w zapisie z 16 lipca. Mur rozwija również wątek sprawy Ignacego Reissa, podaje konkretne nazwiska, przytacza fakty – postępuje zatem zgoła inaczej niż wtedy, gdy razem z matką zeznawali w paryskiej prefekturze w związku z nagłym zniknięciem Siergieja Efrona z kraju (Ojcewicz 2017, 2018). Ujawnia zgodnie z faktografią koleje własnego życia między 1937 a 1939 rokiem, czyli do chwili opuszczenia Francji na stałe. Raz jeszcze migają w sentymentalnych francuskich reminiscencjach sylwetki dwóch postaci nieobojętnych Murowi: Wiery Traill i Konstantina Rodziewicza.

Etap radziecki znamionowało charakterystyczne wykrzyknienie: „W końcu [19]39 rok. Pamiętny rok!” (Efron 2021a: 462). Nastolatek ujawnia szczegóły, które wrył sobie w pamięć, przechowuje to, co może łagodzić negatywne odczucia bieżącej ewakuacyjnej rzeczywistości: spotkanie po latach z siostrą i jej konkubentem, raczenie się słodyczami na ul. Gorkiego⁸. Więcej teraz pisze o trudnej rzeczywistości wspólnego mieszkania w Bolszewie z Klepininami-Lwowami. Naturalnie uzupełnia swoje wspomnienia o wydarzenia, które miały miejsce po 16 lipca 1941 roku, jak chociażby wybuch wielkiej wojny ojczyźnianej, traumatyczna ewakuacja do Tatarii połączona z samobójstwem Mariny Cwietajewej, wyjazd do Czystopola i nielekki fizycznie oraz psychicznie powrót do Moskwy, skomplikowanie relacji damsko-męskich, wreszcie – najdotkliwsza i z perspektywy czasu można powiedzieć, że w pełni chybiona decyzja o wyjeździe do Taszkientu, by docelowo spotkać się z Dmitrijem Sezemanem w Aszchabadzie.

W mojej ocenie, pomimo zasadniczej różnicy polegającej na zmianie proporcji pomiędzy językami narracji – rosyjskiego i francuskiego – w dwóch relacjach, obie one charakteryzują się ogromnym podobieństwem narracyjnym, paralelizmem stylistycznym, co może wynikać przede wszystkim z prawie równoległych przebiegów cyklów fizycznych i psychicznych Mura w dniach 16 lipca i 7 listopada 1941 roku. Zestawmy zatem obydwa biorytmy Georgija Efrona, by uzyskać wyraźny obraz analogii i odmienności w postaciach poszczególnych cyklów:

⁸ Lodziarnia przy ul. Gorkiego stanie się ulubionym miejscem spotkań z Dmitrijem Sezemanem – namiastką tych lokali, w których przebywali wspólnie, gdy mieszkali jeszcze w Paryżu.

Tab. 3. Zestawienie biorytmów Georgija Efrona w dwóch wybranych dniach 1941 roku

Biorytm	Wybrane dni z 1941 roku	
	16 VII	7 XI
fizyczny	5+	4+↑
psychiczny	2-↓	4-↓
intelektualny	2+↑	1-↓

Z tabeli 3. wynika, że biorytmy Georgija Efrona w obydwu wybranych do analizy dniach przebiegały podobnie, lecz nieidentycznie: 16 lipca znajdował się on w piątym dniu fazy dodatniej, osiągając jej najwyższą wartość, a 7 listopada – w czwartym dniu fazy dodatniej z tendencją wzrostową. Fakt ten uzasadnia zbieżność wypowiedzi słownej Mura w odniesieniu do jej dynamiki i nasycenia emocjonalnością. Biorytmy psychiczne także wykazują zadziwiającą analogiczność: 16 lipca Mur był w drugim dniu fazy ujemnej z tendencją malejącą, a 7 listopada – 4 dniu fazy ujemnej z tendencją malejącą. Ten związek w przebiegu cykli psychicznych miał bezpośrednie odzwierciedlenie w zawartości zapisków w dziennikach nastolatka, co zostało wyrażone na przykład w sporej irytacji pod wpływem okoliczności, w jakich znajdował się chłopak. Wreszcie cykl intelektualny: 16 lipca Mur przechodził przez drugi dzień fazy dodatniej z tendencją wzrostową, a 7 listopada – pierwszy dzień fazy ujemnej z tendencją malejącą. Jest to jedyne miejsce w danym zestawieniu, które wskazuje na zasadniczą odmienność przebiegu cyklu intelektualnego w dwóch wybranych dniach. W warstwie tekstowej różnica ta także ma swoje odbicie przede wszystkim w postaci konstruowania krótszych zdań w porównaniu z wypowiedziami z 16 lipca i skłonności do powtarzania pewnych informacji.

Sądzę, że wydobycie na światło dzienne tylko dwóch, ale jakże charakterystycznych zapisów pochodzących z dzienników Mura, daje reprezentatywny obraz osobowości nastolatka, osobowości skrzywionej, emocjonalnie rozchwianej: formułowane przez niego pretensje do losu, oburzenie się na rzeczywistość, cechuje niekiedy wręcz infantylność, która jawnie kontrastuje z wieloma bardzo dojrzałymi opiniami o własnym życiu, jego przebiegu, przyczynach rozpadu więzi rodzinnych i przebywaniu w egzystencjalnym zawieszeniu. Autoanalizy Efrona odznaczają się momentami prawie freudowskim zakorzeniem, świadczą o byciu niezwykle wnikliwym obserwatorem wszystkiego i wszystkich oraz o świadomym pozostawianiu pewnych rzeczy wciąż niedopowiedzianymi. Dyskretne przemilczenia Mura dotyczą spraw dla niego niezwykle istotnych, bo związanych najczęściej ze sferą intymną, lecz są one tylko dyskretnie markowane, a w miarę pełny obraz na przykład seksualności nastolatka można uzyskać wyłącznie po przeczytaniu wszystkich tomów *Dzienników* Efrona, jego listów oraz utworów literackich.

Dwa przeanalizowane wyznania Georgija Efrona utrwalone na stronach *Dzienników* są świadectwem dwóch żywych ran w psychice 16-letniego chłopaka. Nie zdołała ich wygoić sowiecka rzeczywistość, przeciwnie – bolesne doświadczenia zainicjowane aresztowaniami siostry i ojca, następnie zaś tragiczną śmiercią matki i pogłębione traumatycznie przez kolejne przymusowe ewakuacje nie mogły nie zrodzić w pozostawionym samemu sobie nastolatku historycznej momentami goryczy i poczucia

inności pod wieloma względami w porównaniu z osobami, z którymi spotykał się w ZSRR i rówieśnikami ze szkolnego środowiska. Kolejne złe lata egzystencji w Taszkencie (1942–1943) wśród obcych i wyrachowanych osób, zainteresowanych przede wszystkim myślą o własnym fizycznym przetrwaniu, zmuszały Mura do popełniania niekiedy czynów moralnie nagannych, łącznie z uciekaniem się do kradzieży, by zdobyć środki na jedzenie, by po prostu przeżyć. Bagaż doświadczeń, o których pisał w diariuszu 16 lipca i 7 listopada 1941, pozostał w nim na zawsze. Żaden z bolesnych problemów nie został nigdy rozwiązany pomyślnie. Sowieckie „zawieszenie” społeczno-polityczne, jakiego doświadczał w nadmiarze Mur, towarzyszyło mu do ostatnich dni życia.

Można według mnie śmiało twierdzić, że list napisany przez Mura 8 stycznia 1943 roku w stolicy Uzbekistanu do Samuila Guriewicza (Efron 2018: 347–353) jest doskonałym przykładem trzeciej rany psychicznej, inicjującej kolejne bolesne doświadczenia, których nie wyleczył nawet wymarzony powrót po 27 września 1943 do Moskwy. Lawinę traumatycznych zdarzeń spowodował paniczny strach chłopaka przed wysłaniem go na front pracy lub wprost na wojnę. Wezwanie mobilizacyjne otrzymane na samym początku 1943 roku, jak i wiele innych zdarzeń z okresu ewakuacyjnego, dokonały trwałych zmian w psychice młodzieńca. Napisze o nich sam jako szeregowy Efron na przykład w przejmująco szczerym liście z 14 maja 1944 roku do swojego nauczyciela z Instytutu Literackiego, Lwa Ozierowa, podkreślając w kartce z Alabina, cierpienie wywołane niestabilnością emocjonalną i ludzką obojętnością na jego sprawy («...*Skoro otpravlûs' na front...*» 2015: 16–18). Krótkotrwałe wloty lepszego nastroju tłumili długie okresy przygnębienia. Wszystko to zachęca do dalszego studiowania biografii i twórczości Efrona, by odnajdować zależności między jego życiorysem i konstytucją psychofizjologiczną a radzieckim bytem.

W baśniowym świecie żywa woda przywracała zmarłych do życia, goiła najcięższe otwarte rany, odmieniała na lepsze losy bohaterów. Ale czasy, w jakich żył syn Cwietajewej w ZSRR, szczególnie podczas ewakuacji do Jełabugi, Czystopola i Taszkientu, nie miały nic wspólnego z magią rodzimego folkloru. A i żywej wody nigdy nie było pod ręką, by młody Efron zdołał jej użyć w razie konieczności, zmagając się z wieloma codziennymi, lecz dojmującymi doświadczeniami egzystencji w Kraju Rad.

Bibliografia / References

- Efron (Murr), G. (2014). *Journal (1939–1943)*. Traduit du russe par Goblot S. Préface, notes et révision de la traduction Lossky V., postface Bérenger C. Genève: Éditions des Syrtes.
- Efron, G. (2004). *Dnevnik. V dvuh tomah*. Tom 1: 1940–1941 gody. Izdanie podgotovili Korkina E.B. i Losskaâ V.K. Moskva: Izdatel'stvo «Vagrius» [Эфрон, Г. (2004). *Дневники. В двух томах*. Том 1: 1940–1941 годы. Издание подготовили Коркина Е.Б. и Лосская В.К. Москва: Издательство «Вагриус»].
- Efron, G. (2017). *Neizvestnost' buduşego. Dnevnik i pis'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Efrona (publikuûtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K. i Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI [Эфрон, Г. (2017). *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Из-

- дание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ].
- Èfron, G. *Dnevnik* [Эфрон Г. 2018. *Дневник*. (Online) http://thelib.ru/books/efron_georgiy/dnevnik.html (dostęp: 18.05.2018)].
- Èfron, G. (2018). *Zapiski parižanina. Dnevniki, piš'ma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI [Эфрон, Г. (2018) *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ].
- Efron, G. (2019). *Dzienniki 1940–1943. Tom 1. Rok 1940*. Przekł. z ros., red. i opr. n. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Efron, G. (2021a). *Dzienniki 1940–1943. Tom 2. Rok 1941*. Przekł. z ros., red. i opr. n. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Efron, G. (2021b). *Dzienniki 1940–1943. Tom 3. Rok 1943*. Przekł. z ros., red. i opr. n. Ojcewicz G. Szczytno: Wydawnictwo „GregArt”.
- Goraeva, T. (2017). *Černoe na belom. Strast' k risovanii. V: Èfron, G. Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI: 11–14 [Горяева, Т. (2017). *Черное на белом. Страсть к рисованию*. В: Эфрон, Г. *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ: 11–14].
- Goraeva, T. (2018). *Pravo na voskrešenie. V: Èfron, G. (2018). Zapiski parižanina. Dnevnik i piš'ma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI: 286–290 [Горяева, Т. (2018). *Право на воскрешение*. В: Эфрон, Г. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ: 286–290].
- Gromova, N. (2012). *Stranniki vojny: Vospominaniâ detej pisatelej. 1941–1944*. Moskva: Izdatel'stvo AST [Громова, Н. (2012). *Странники войны: Воспоминания детей писателей. 1941–1944*. Москва: Издательство АСТ].
- Korkina, E., Losskaâ, V. (2017). *Predislovie. V: Èfron, G. (2017). Neizvestnost' budušego. Dnevnik i piš'ma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Èfrona (publikuïtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI, s. 5–10 [Коркина, Е., Лосская, В. (2017). *Предисловие*. В: Эфрон, Г. (2017). *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ, с. 5–10].
- Korkina, E., Losskaâ, V. (2018). *Avtoportret na fone odinočestva. V: Èfron, G. (2018). Zapiski parižanina. Dnevnik i piš'ma, literaturnye opyty 1941–1944 godov. S risunkami avtora (publikuïtsâ v pervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI: 512–518 [Коркина, Е., Лосская, В. (2018). *Автопортрет на фоне одиночества*. В: Эфрон, Г. *Записки парижанина. Дневники, письма, литературные опыты 1941–1944 годов. С рисунками автора (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ: 512–518].

- Kudrowa, I. (1998). *Tajemnica śmierci Mariny Cwietajewej*. Tłum. i posł. K. Tur. Białystok: Wydawnictwo „Łuk”.
- Losskaâ, V. (1992). *Marina Cvetaeva v žizni (neizdannnye vospominaniâ sovremennikov)*. Moskva: Prozaik [Лосская, В. (1992). *Марина Цветаева в жизни (неизданные воспоминания современников)*. Москва: Прозаик].
- Maikarenko-Astrikova, S. (Lana). (2018). *Marina Cvetaeva. Netlenyj duh. Korsikanskij žasmin. Legendy. Fakty. Dokumenty*. Moskva: LitRes [Макаренко-Астрикова, С. (Лана). (2018). *Марина Цветаева. Нетленный дух. Корсиканский жасмин. Легенды. Факты. Документы*. Москва: ЛитРес. (Online) <https://books.google.pl/books> (доступ: 17.07.2019)].
- Ojcewicz, G. (2016). *Biorytmika jako źródło interpretacji zdarzeń*. W: Myślak D.A., Ojcewicz G. (2016). *Stara Dusza. Fenomen Matki Marii (Skobcowej). Badania i materiały*. Szczytно: Wydawnictwo „GregArt”: 347–372.
- Ojcewicz, G. (2017). Z filologii śledczej. Praca agenturalna stalinowskich służb specjalnych za granicą na przykładzie sprawy o zabójstwo Ignacego Reissa. *Studia Rossica Gedanensia*, 4: 297–332.
- Ojcewicz, G. (2018). Z filologii śledczej. Marina Cwietajewa jako świadek w sprawie o zabójstwo Ignacego Reissa w świetle dwóch protokołów przesłuchania. *Studia Rossica Gedanensia*, 5: 279–315.
- Ojcewicz, G. (2019). Każda droga ma kres (tragiczna przystań reemigrantki Mariny Cwietajewej w Jelabudze w świetle Dzienników Georgija Efrona), *Acta Neophilologica*, 21(2): 141–158.
- Popova, A. (2017). «А здесь – а один, сам с собой, с прошлым и переживаниями». *Dnevniky, piśma i literaturne opyty Georgiâ Ėfrona 1941–1944 godov*. V: Ėfron, G. (2017). *Neizvestnost' buduśego. Dnevniky i piśma 1940–1941 godov. S risunkami Georgiâ Ėfrona (publikuetsâ vpervye)*. Izdanie podgotovili Korkina E.B., Losskaâ V.K., Popova A.I. Moskva: Izdatel'stvo «AST» i RGALI: 5–12 [Попова, А. (2017). «А здесь – я один, сам с собой, с прошлым и переживаниями». *Дневники, письма и литературные опыты Георгия Эфрона 1941–1944 годов*. В: Эфрон, Г. (2017). *Неизвестность будущего. Дневники и письма 1940–1941 годов. С рисунками Георгия Эфрона (публикуются впервые)*. Издание подготовили Коркина Е.Б., Лосская В.К., Попова А.И. Москва: Издательство «АСТ» и РГАЛИ, с. 5–12].
- Sikora, J. (1995). *A. Biorytmy: jak osiągnąć sukces wykorzystując naturalne cykle organizmu*. Bielsko-Biala: „Kleks”.
- Sikora, J.A. (2009). *Sekrety biorytmów*. Katowice: Kos.
- Sikora, J.A. (2014). *Kostmobiologia*. Katowice: Kos.
- Sikora, J.A. (2020). *Raźnym krokiem do sukcesów...* Katowice: Kos.
- Sikora, J. (1983). *Biodiagram prawdę ci powie*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Sikora, J. (1984). *Biorytmy twojego życia*. Warszawa: „Sport i Turystyka”.
- «...Skoro otpravlŭs' na front...». *Piśmo G. Ėfrona L.A. Ozerovu. Voennââ sud'ba Georgiâ Ėfrona* (2015). Sostavlenie i teksty M.M. Urazovoj. Moskva: Dom-muzej Mariny Cvetaevoj [«...Skoro отпра- влюсь на фронт...». *Письмо Г. Эфрона Л.А. Озерову. Военная судьба Георгия Эфрона* (2015). Составление и тексты М.М. Уразовой. Москва: Дом-музей Марины Цветаевой].
- Sokolov, M. (2017). *Dmitrij Sezeman: Marina Cvetaeva, Georgij Ėfron i vozvraśenie v SSSR. Ćast' 1* [Соколов, М. (2017). *Дмитрий Сеземан: Марина Цветаева, Георгий Эфрон и возвращение в СССР*. Часть 1. (Online) <https://www.svoboda.org/a/262693.html> (доступ: 17.06.2017). Часть 2. (Online) <https://www.svoboda.org/a/262899.html> (доступ: 17.06.2017)].
- Stopińska, W. (2011). *Zegar biologiczny*. W: Stopińska, W. (2011). *Medycyna między Wschodem a Zachodem*. Łódź: Galaktyka: 9–16.

ANEKS

1. Zapis w dzienniku z dnia 16 lipca 1941 roku

Folie⁹. Nuda i absolutna delirka. Co ja tutaj właściwie robię? Towarzystwo matki i dwóch staruch interesujących się kotami — to ci urok! Z ich rąk wychodzi okropne pożywienie: gryczana breja, polewka, czarny chleb. Od rana do wieczora idiotyczne rozmowy o jedzeniu, o niczym. Szczególne talenty inteligentów na wsi — rozmawianie wyłącznie o niczym. Na razie nie ma co myśleć o wyjeździe do Moskwy, ponieważ paszporty znajdują się biurze meldunkowym i będą [do odbioru] „nie wcześniej niż pod koniec tygodnia”. Tutaj panuje odrażająca nuda. Staruszki rozmawiające o miłych głupstwach, źle zorganizowane wyżywienie, kotki, ptaszki i komary: do diabła z tym! Obrzydło! Tak w ogóle jak tylko otrzymamy paszporty, pojedziemy do Moskwy. W Moskwie wprowadzają kartki na pewne produkty (jeszcze nie wiem, na jakie). Zwłaszcza nienawidzę dobrodusznych pogaduszek [tych dwóch] staruszek itd. Przyroda! Wszystko to na nic, jeśli nie masz towarzystwa. Delirka i głupota. Co ja tutaj robię? I te najgłupsze uśmiechy i rozmowy. Trzeba się na to godzić, bo dopóki nie oddadzą paszportów, nie można pojechać do Moskwy. Wszystko mnie drażni, a matka najbardziej. Idioci, którzy nie osiągnęli przez wiele lat życia nic więcej niż przebywanie latem w Piaskach, ze źle zorganizowanym wyżywieniem i naiwnymi rozmowami! Wszystko to doprowadza mnie do wściekłości. Nie, nie dla wsi zostałem zrodzony. Diabelnie chce mi się do Moskwy. Wszystko się rozbija o towarzystwo. A tutaj ludzie są idiotami. Koczetkow rzadko przyjeżdża. Będą wystawiać jego sztukę (razem z Lipskierowem) *Nadieżda Durowa*¹⁰. Koczetkow jest bardzo optymistycznie nastawiony, przekonany, że zabiją—dobiją Hitlera. Matka boi się gazów bojowych i bombardowań, a ja chcę do Moskw — zobaczyć się z Wałą i Mit'ką. Delirka, straszna delirka. Delirka i nuda. Zapewne szkoły będą w tym roku funkcjonować, skoro sytuacja na frontach wygląda na dobrą. Ewakuacja została przerwana, wiele instytucji powraca... Czekam na odpowiedź od Mit'ki. Chcę podtrzymać z nim korespondencję, bo nic przecież nie robię. Tak bardzo pragnę zobaczyć się z Wałą. Chociaż Wali nie posiadam, ale jakoś zgłodniałem z jej powodu. Czy optymizm Koczetkowa jest w pełni uzasadniony? Czy Wała zapomniała o mnie i czy list ode mnie sprawił jej przyjemność, czy nie? Od pewnego czasu zdominowało mnie uczucie rozpadu. Rozpadu wartości moralnych, ściśle związanego z rozpadem wartości materialnych. Proces rozpadu wszystkich bez wyjątku wartości moralnych zaczął się we mnie tak naprawdę jeszcze w dzieciństwie, kiedy zobaczyłem rodzinę żyjącą bez zgody, skłóconą, pozbawioną więzi. Rodziny nie było, był kolektyw, którego nic nie łączyło. Rozpad rodziny zaczął się od rozbieżności między matką a siostrą — siostra wyprowadziła się, by mieszkać samodzielnie, a potem rozpad rodziny spotęgował wyjazd siostry do ZSRR. Rozpad rodziny wyrażał się nie tylko w antagonizmie — bardzo ostrym — pomiędzy matką i siostrą, lecz także w antagonizmie pomiędzy matką i ojcem. Rozpad polegał jeszcze na tym, że ojciec i matka wywierali na mnie całkowicie odmienne wpływy i zamiast tego, by się im podporządkowywać, szedłem swoją drogą, przebijając się przez rozbieżności pedagogiczne i ideologiczny bezład. Proces rozpadu trwał także w czasie mojego przebywania w katolickiej szkole Maillarda w Clamart. Z uczniami tej szkoły nic mnie nie łączyło i chociaż nikt mną nie pomia-

⁹ Z fr. folie – szaleństwo.

¹⁰ Współautorem utworu *Nadieżda Durowa* (*Надежда Дурова*) był Konstantin Lipskierow.

tał, jawnie dawano [mi] odczuć, że nie jestem „swój”, ponieważ byłem Rosjaninem i w dodatku z komunistyczną otoczką. Co za delirka! Kiedyś chodziłem do prawosławnej cerkwi, przystępowałem do komunii [świętej], odbywałem rekolekcje (choć cerkwi nie znosiłem). Potem przyszedł „eurazjatyzm” i drukarnia na Rue de l’Union. Potem — komunistyczny wpływ ojca i otaczających go znajomych — konspiratorów-„powracających do ojczyzny”. Na dodatek — obcowanie ze wszystkimi warstwami emigracji... i nauka w katolickiej szkole! Naturalnie, żadnego środowiska, w którym mógłbym swobodnie się obracać, nie było. Emigrantów nie lubiłem, ponieważ mówili o przeszłości, byli niechłujni i nie chcieli patrzeć faktom w oczy, z „powracającymi do ojczyzny” nie przebywałem, ponieważ wiecznie byli zajęci „sprawami”. Z komunistami francuskimi nie obcowałem, ponieważ nie byłem z nimi związany ani pracą, ani trybem życia. Szkoła zaś wyposażyła mnie w mocne opinie o kobietach, pornograficzne czasopisma, miłość do angielskiego tytoniu i pięknych długopisów — i to wszystko. Z jednej strony — humanistyczne poglądy rodziny Lebediewów, z drugiej — poetycko-męczeński nurt wpływów matki, z trzeciej — kocie koncerty w domu, z czwartej — wpływ konspiratorów-„powracających do ojczyzny” i miłość do „przypadkowych” ludzi, do jakby nic nieznaczących spotkań i spacerów, z piątej — wpływ francuskich komunistów i marzenia o ZSRR jak o czymś szczególnie interesującym i nowym, podtrzymywane przez ojca, z szóstej — wpływ szkoły (katolickiej): wpływ cynizmu i prymatu pieniędzy. Wszystkie te wpływy przyswajałem, krytycznie przetwarzałem każdy z nich — i dochodziło do rozpadu każdej pozytywnej strony każdego wpływu zgodnie z działaniem drugiego wpływu. Następowła jakaś filtracja, niezrozumiała i przypadkowa. Wszystkie moralne — tak zwane obiektywne — wartości poszły w diabły. Pojęcie rodziny — stopniowo się oddalało. Religia — przestała istnieć. Komunizm był niejawny i zakonspirowany. Powstawał konglomerat wpływów. Tworzyła się dość eklektyczna filozoficzno-ideologiczna podkładka. Proces rozpadu następował po pośpiesznej ucieczce ojca z Francji, wiązał się z działaniami prefektury policji, wyjazdem z domu do hotelu i rezygnacją ze szkoły oraz jakichś kolegów, absolutną niepewnością co do jutra, odległą perspektywą wyjazdu do ZSRR i jednoczesnym obcowaniem — przymusowo-materialnym — z emigrantami. Rozpad pogłębiał się z powodu bezczynności, wążowania się po kawiarniach, spotkań z Lefortem, sytuacji politycznej, obaw, że wybuchnie wojna, listów ojca przekazywanych potajemnie... Mój Boże, co za syf! Wreszcie wyjazd do ZSRR. Mówiąc prawdę, wyjazd do ZSRR miał dla mnie olbrzymią wagę, wielkie znaczenie. Miałem wielką nadzieję, że odnajdę wreszcie w ZSRR stabilne środowisko, niezachwiane ideały, niezawodnych przyjaciół, życie intensywne i nasycone treścią. Wiedziałem, że ojciec nie splamił swojego honoru itd. I pojechałem. Trafiłem na dachę, gdzie natychmiast zaczęły się Lwowami¹¹, niesnaski z powodu zajmowanej powierzchni, łażenie i spotkania ojca z tajemniczymi typami z NKWD, telefony ojca z Bołszewa. Słowa ojca, że teraz jeszcze niczego nie wiadomo. Pełna konspiracja ojca, matka z nikim się nie spotyka, jestem sam z Mit’ką. Niepewność (ojciec mówił, że trzeba czekać, „aż wszystko się wyjaśni” itd.). Ten sam, znany mi rozpad, niepewność, niestabilność warunków materialnych rodzące moją nonszalancję wobec wszystkiego. Ten sam rozpad, ale pogłębiony przez niezwykle okoliczności. Potem — aresztowania ojca i Ali¹², kończące ostatecznie rozpad rodziny. Wszystko, do czego się przyzwyczaiłem, a ściślej — do czego zaczynałem przywykać — brało w łeb. To jest właśnie rozkład i on mnie

¹¹ Przypomnę — czyli z rodziną Klepininów (Niny i Nikołaja), którzy otrzymali konspiracyjne nazwisko „Lwow”.

¹² Kolejność aresztowań była inna: najpierw NKWD w sierpniu 1939 aresztowało Ariadnę Efron, a w październiku tego samego roku — Siergieja Efrona.

stale prześladowuje. Kosmopolityzm powstaje sam z siebie, zdeklasowanie i eklektyczność poglądów. Czy warto było na przykład przyzwyczajać się w różnych szkołach, do których chodziłem, do kogokolwiek lub czegookolwiek — a tu masz: wyjazd i wszystko do diabła, i nowy pejzaż, i [znów] przywykaj, i dziękuj. Zmieniają się: Bolszewo, Moskwa, Golicyno, pokoje w Moskwie, szkoły, ludzie, pojęcia, wpływy — i powstaje chaos. Wreszcie — bulwar Pokrowski. Niby ostoja. Umowa jest na 2 lata. Chodzę do szkoły, poznaję [koleżanki i kolegów], przyzwyczajam się. Lecz nie unikam skandali z sąsiadami. Dobrze. Kończę klasę 8. — a z nikim nie nawiązałem bliższych relacji (jeszcze jedno założenie-nadzieja bierze w łeb: że znajdę „środowisko”. Żadnego środowiska nie znalazłem, bo go nie ma). Poznaję Wałę, widuję się z Mit'ką. A tu — wojna! I znów wszystko do diabła. Zaczynają się przymiarki do przeprowadzki, poszukiwanie pokoi. Znowu całkowity brak pewności doprowadzony do granic przez paniczne wizje matki. Nadchodzą niepewne dni, najbardziej paniczne, najstraszniejsze, najgłupsze. Dyżury, a „co jutro?” itd. Teraz, po tym wszystkim — Piaski. Idiotyczne spędzanie czasu, idiotyczni ludzie, idiotyczne rozmowy o samowarach, jajkach itd. Patologiczna głupota, intelektualna niemoc pod przykrywką dobroduszości. Piaski to dla mnie najpełniejsza moralna dekadencja. Dlaczego tak często mówię o rozpadzie, rozkładzie? Ponieważ wszystko, z czym miałem do czynienia, skłaniało się ku upadkowi. Uporządkowałem relacje z Wałą — wyjeżdżam do Piasków. I żadne listy nie zapobiegą temu, by nasze relacje nie skłaniały się ku upadkowi, i nie zdziwię się, jeśli te relacje na zawsze się przerwą. Wszystko to piszę nie z powodu jakiegoś tam pesymizmu — z natury jestem nastawiony bardzo optymistycznie. Lecz żeby pokazać fakty. Niech nie oczekują ode mnie dobroci, dobrego nastroju, dobroduszości, wdzięczności. Niech mnie zostawią w spokoju. Nie zależę od siebie i na razie nie będę zależec, nie będę nic znaczyć. Ale mam prawo do obojętności wobec tego, kogo chcę. Niech nikt nie wypomina mi moich flirtów, niech dadzą mi spokój. Mam prawo do egoizmu, ponieważ całe moje życie tak się ułożyło, żeby zrobić ze mnie egoistę i egocentryka. O nic nie proszę. Przyjdzie czas, kiedy będę mógł prosto w oczy, co myślę tym, ludziom, którzy mi się nie podobają. Pieniądze — o nie chodzi. To bardzo skomplikowane: zgarniać pieniądze z moją szczerością i jasnym spojrzeniem jest bardzo trudno, a sam jestem bez pieniędzy — ułomny człowiek (Efron 2019, 186–189).

2. Zapis w dzienniku z dnia 7 listopada 1941 roku

Ciekawie mimo wszystko układa się moja autobiografia: od początku, jeśli tak spojrzeć. Urodziłem się w m.[mieście] Pradze¹³ (Czechosłowacja) 1 lutego 1925 roku. Ojciec przedostał się tam z Rosji, gdzie uczestniczył w wojnie domowej jako oficer wolontariusz białej armii. Matka – słynna moskiewska poetka, wyjechała z Rosji Sow.[ieckiej] pour rejoinre son mari¹⁴. Potem la France¹⁵. Życie w Wandei, nad brzegiem morza; jestem tłustym niemowlakiem; w Normandii (Pontailac¹⁶), wspomnienia o morzu i żonie Szalapina, początki „zlewicowienia” ojca. Życie w Meudon w immeuble¹⁷ z rudą gospodynią i space-

¹³ Nie jest to zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ Giorgij Efron urodził się w pod Pragę w miejscowości Všenory.

¹⁴ Z fr. pour rejoinre son mari – aby dołączyć do męża.

¹⁵ Z fr. France – Francja.

¹⁶ W tej miejscowości latem 1928 roku wypoczywało bardzo wielu rosyjskich emigrantów. Niewykluczone, że w Pontailac przebywała także Maria Szalapina (1882–1964).

¹⁷ Z fr. immeuble – kamienica.

rami w słynnym Bois¹⁸. Potem – Clamart i szkoła katolicka de la rue de Paris¹⁹. Ojciec – Eurazjata, wspomnienia drukarni, rue de l'Union 5, śmiganie współpracowników gazety eurazjatyckiej, dźwięk maszyny do pisania... Ensuite – Vanves, rue J.-B. Potin 6, bliżej Paryża, szkoła ta sama. Fins d'années torrides, distributions de prix – au jury, il y a même, à côté du directeur Maillard, un moustachu, un général Durmeyer, – alsacien... Les amis et copains: Etienne, Lefort, Joly, Thanron – tous des fainéants, amateurs de pèse, de bonnes «cibiches» et de «Sex-Appel»²⁰. Ojciec ostatecznie zrywa w 1928 r.[oku] ze swymi starymi przyjaciółmi i przechodzi do szeregów „sympathisants” au régime bolchévik²¹. Stopniowo przechodzi na platformę radziecką, zaczyna poznawać różnych ludzi; zaczyna się polityczno-konspiracyjne życie; przemykają „przypadkowi” ludzie; ojciec rzadko przebywa w domu, przychodzi późno, zmęczony... 1936 r.[ok]. Rozkwit „Front Popu”²², początek wojny w Hiszpanii... Ojciec jest pochłonięty „hiszpańskimi sprawami”; son activité est au zénith²³. Całe następne dwa i pół roku zajmuje się tymi sprawami, faisant des prodiges d'habileté en affaires²⁴. Matka o tym prawie nic nie wie, żyje swoim życiem, jego zaś uwielbia. Quant à moi, je subis une quantité énorme d'influences les plus diverses²⁵: katolicka szkoła, francuski komunizm, etc., etc. jusqu'au ciné américain qui m'inculque l'amour de l'argent et du luxe²⁶; rzadkie spacerzy z ojcem, migotanie gdzieś dalekiego Union soviétique, Maurice Thorez, Pain, Paix, Liberté²⁷. Les Lébédéff et leur sympathique appartement²⁸. Faszizm kolegów ze szkoły... Boże, co za syf. [19]37 rok. Rok mojej namiętności do radia i kina, do czasopisma „Séduction”²⁹, do magazines illustrés (aventures et police), do Charles'a Trénet'a³⁰. Nagle, niczym wybuch bomby – l'affaire Reiss³¹. Ojciec ukrywa się

¹⁸ Z fr. Bois – Las.

¹⁹ Z fr. de la rue de Paris – na ulicy Paryskiej.

²⁰ Z fr. Fins d'années torrides, distributions de prix – au jury, il y a même, à côté du directeur Maillard, un moustachu, un général Durmeyer, – alsacien... Les amis et copains: Etienne, Lefort, Joly, Thanron – tous des fainéants, amateurs de pèse, de bonnes «cibiches» et de «Sex-Appel» – Skwar pod koniec roku szkolnego i wręcznie uczniom nagród rocznych – w komisji obok dyrektora Maillarda sędzi wąsacz, general Durmeyer – mieszkaniec Alzacji... Szkolni koledzy i przyjaciele: Etienne, Lefort, Joly, Thanron, wszyscy – lenie, amatorzy pie-niędzy, dobrych papierosów i „Sex-Appelu”. Od tłumacza: zapewne Chodzi o generała Roberta-Jeana-Antoine'a Durrmeyera (1877–1954).

²¹ Z fr. „sympathisants” au régime bolchévik – „sympatyków” bolszewickiego reżimu.

²² Z fr. „Front Popu” – „Front Narodowy”.

²³ Z fr. son activité est au zénith – to szczyt jego działalności.

²⁴ Z fr. faisant des prodiges d'habileté en affaires – ujawniając niezwykłą pomysłowość w tych sprawach.

²⁵ Z fr. Quant à moi, je subis une quantité énorme d'influences les plus diverses – Jeśli chodzi o mnie, odczuwam na sobie ogromną ilość najróżnorodniejszych wpływów.

²⁶ Z fr. Jusqu'au ciné américain qui m'inculque l'amour de l'argent et du luxe – itd., itd. aż do kina amerykańskiego, które oferuje mi miłość do pieniędzy i luksusu.

²⁷ Z fr. Union soviétique, Maurice Thorez, Pain, Paix, Liberté – Związek Radziecki, Maurice Thorez, Chleb, Pokój, Wolność.

²⁸ Z fr. Les Lébédéff et leur sympathique appartement – Lebediewowie i ich sympatyczne mieszkanie.

²⁹ Z fr. „Séduction” – „Pokusa”.

³⁰ Z fr. magazines illustrés (aventures et police), do Charles'a Trénet'a – czasopism ilustrowanych (przygodowe i detektywistyczne), do Charles'a Trénet'a.

³¹ Z fr. l'affaire Reiss – sprawa Reissa.

à Levallois-Perret³² u kierowcy-emigranta, komunisty... Exposition universelle. Fuite en auto, éperdue avec papa et les Baker qui l'accompagnent. Rouen; on se quitte... Retour à Vanves; perquisition; une journée entière à la Sûreté générale: «Votre mari avait une activité foudroyante»³³. Przejazd do Paryża; Dick Pokrowski – punkt kontaktowy między nami i ambasadą, Wiera Traill, Louis Corday³⁴... Moje beztrioskie życie w Paryżu w ciągu dwóch lat: kawiarnia, kino, gazety, radio, pieniądze z ambasady i perspektywa Zw.[iązku] Radzieckiego. W końcu [19]39 rok. Pamiętny rok! Wyjazd do ZSRR, parowiec „Marija Uljanowa”, urząd celny w Leningradzie, arrivée à Moscou³⁵, tam spotkanie z Alą i znajomość z Mułą. Piję wodę i jem lody na ul. Gorkiego. Vois le Kremlin³⁶. Potem – Bołszewo: „domek norweski”, tata jest chory, irrealność sytuacji, Mił'ka, swary z Niną Nikolajewną, tajemnicze rozmowy z NKWD, potem przejażdżka do Chimek przez CPKiO³⁷ i parostatkiem z Mułą oraz Alą, restauracja, powrót do Bołszewa; sławetne „rokowania”... Potem aresztowanie Ali, po miesiącu aresztowanie taty³⁸. Potem migoczą Golicyno i Mierzlakowski [zaułek], szkoła wiejska, dom wypoczynkowy i gruba Serafima Iwanowna [Fonska]. Potem – [ulica] Mochowa 11 i mieszkanie na uniwersytecie z Siewiercewami oraz Gabriczewskimi... Przekazy dla ojca. Wrzesień [19]40 r., po séjour³⁹ u Lili przeprowadzka do [zaułka] Pokrowskiego, szkoła 335. Potem – wojna, ewakuacja do Tatarii, Jełabuga, samobójstwo matki, wyjazd do Czystopola, potem koszmarne powrót do Moskwy; mieszkanie u Lili, zameldowanie, Lebidziew-Kumacz, bombardowania, Wala i Sierbinow, obiady w restauracjach, 16 października, zjednoczenie, la vie quand même⁴⁰, Biblioteka Jęz.[yków] Ob.[cych]. Potem telegram od Mił'ki i départ pour Asie Orientale avec les Kotchetkoff⁴¹. Ewakuacja do Taszkientu avec espoir d'aller au Moyen-Orient, à Achkhabad où je retrouverai Mitia à tout prix. Et voilà⁴². Idę po węgiel – postój (Efron 2021a: 457:463).

Competing interests: The author declares that he has no competing interests.

Grzegorz Ojcewicz is a reviewer in this issue of the journal.

³² Z fr. à Levallois-Perret – w Levallois-Perret.

³³ Z fr. Exposition universelle. Fuite en auto, éperdue avec papa et les Baker qui l'accompagnent. Rouen; on se quitte... Retour à Vanves; perquisition; une journée entière à la Sûreté générale: «Votre mari avait une activité foudroyante» – Światowa wystawa, paniczna ucieczka taty samochodem razem z Baltierami, którzy go odprowadzają. Rouen: rozłąka... Powrót do Vanves; przeszukanie; cały dzień w Bezpieczeństwie Państwowym: „Pani mąż prowadził wywrotową działalność”.

³⁴ Wcześniej Mur pisał o konspiracyjnym nazwisku Konstantina Rodziewicza jako Cordé.

³⁵ Z fr. arrivée à Moscou – przyjazd do Moskwy.

³⁶ Z fr. Vois le Kremlin – Oglądam Kreml.

³⁷ W oryginale ЦПКО (Центральный парк культуры и отдыха) – CPKiO (Centralny Park Kultury i Odpoczynku).

³⁸ Ta informacja podana przez Georgija Efrona nie jest zgodna ze stanem faktycznym, ponieważ Siergieja Efrona NKWD aresztowało 10 X 1939 roku.

³⁹ Z fr. séjour – pobycie.

⁴⁰ Z fr. la vie quand même – mimo wszystko życie.

⁴¹ Z fr. départ pour Asie Orientale avec les Kotchetkoff – wyjazd do Azji Środkowej z Koczetkowami.

⁴² Z fr. avec espoir d'aller au Moyen-Orient, à Achkhabad où je retrouverai Mitia à tout prix. Et voilà – w nadziei dostania się na Środkowy Wschód, do Aszchabadu, gdzie za wszelką cenę odnajdę Mił'kę. Ot tak.